Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej
REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53
Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Cena zł 3
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"
ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 — Kraków, niedziela 13 kwietnia 1947 — NR 100

Wyszyński o traktacie z Niemcami

MOSKWA, 13. 4. (PAP). W sobotę po południu w przerwie między posiedzeniem zastępców ministrów a sesją rady ministrów odbyła się konferencja prasowa u ministra Wyszyńskiego, na której obecni byli korespondenci radzieccy i wszyscy korespondenci zagraniczni, znajdujący się obecnie w Moskwie.

Na początku zapytano Wyszyńskiego: jakie postępy osiągnięte zostały na obecnej sesji rady ministrów. W odpowiedzi Wyszyński stwierdził, iż strona radziecka czyni wszystko, co w jej mocy, by osiągnięte zostały jak największe postępy, ale naturalnie zależy to również od pozostałych uczestników rady ministrów.

Zdaniem Wyszyńskiego jest pewien postęp w pracach sesji. W odpowiedzi na pytanie, jaka byłaby reakcja w Niemczech, gdyby ministrowie na obecnej sesji nie osiągnęli zasadniczego porozumienia, Wyszyński odpowiedział, iż niewątpliwie jakiś rezultat mniej lub więcej pełny da obecna sesja i wówczas dopiero sądzić będzie można jak zareagują na to Niemcy.

W następnym pytaniu proszono Wyszyńskiego o wyjaśnienie sprawy dostaw reparacyjnych z produkcji bieżącej. Wyszyński wyjaśnił, iż w uchwałach konferencji w Jałcie powiedziane było wyraźnie, że dostawy z produkcji bieżącej stanowić mają jedno ze źródeł reparacji. W uchwałach poczdamskich wskazane było, iż decyzje o reparacjach wykonywane mają być zgodnie z uchwałami jałtańskimi i w celu realizacji tych ostatnich — wobec tego, uchwały poczdamskie potwierdziły uchwały jałtańskie w sprawie reparacji.

W odpowiedzi na pytanie, dlaczego plan dostaw reparacyjnych Niemiec nie został wykonany, Wyszyński odpowiedział, iż w strefie radzieckiej plan ten jest wykonany, i jak dotąd dobrze. — Jeśli chodzi zaś o pozostałe strefy, to odpowiedź na to pytanie znaleźć można w sprawozdaniu przewodniczącego międzysojuszniczej agencji reparacyjnej — Rueffa. Plan dostaw reparacyjnych na rzecz ZSRR z zachodnich stref okupacyjnych również się nie udał. Wyszyński podkreśla jednak, że wolałby, aby przyczynę fiaska tego planu wyjaśnili ci, którzy ponoszą za to odpowiedzialność.

W odpowiedzi na szereg pytań, dotyczących żądań radzieckich w dziedzinie dostaw reparacyjnych, Wyszyński stwierdził, że zagadnienie jedności ekonomicznej wiąże się ściśle ze sprawą podniesienia poziomu produkcji.

Jedność ekonomiczna i poziom produkcji związane są z kolei ze sprawą reparacji i realizacji dostaw reparacyjnych, koniecznych dla odbudowy krajów zniszczonych przez Niemcy. Zdaniem delegacji radzieckiej, należy poziom produkcji podnieść, gdyż poziom dotychczasowy był niewystarczający dla rozwiązania żądań sojuszników wobec Niemców oraz Niemców wobec sojuszników.

„Powinniśmy zmusić Niemcy — mówi Wyszyński — które napadły na ZSRR i zniszczyły szereg okręgów, by przyczyniły się do odbudowy tych okręgów. Zdaniem Wyszyńskiego, odbudowa ta będzie niewykonalna bez dostaw reparacyjnych z produkcji bieżącej.

Wreszcie Wyszyński stwierdza, iż wiadomo ogólnie, że cyfra 10 miliardów dolarów reparacji, których domaga się ZSRR, stanowi minimalną jedynie część strat wojennych w ZSRR. Są zresztą straty, których nie można mierzyć w dolarach, funtach czy rublach. „Kto był w ZSRR w czasie wojny i widział na własne oczy nieprzystonięty żelazną kurtyną ogrom naszych zniszczeń, ten to łatwo zrozumie" — mówi Wyszyński.

Przechodząc do najnowszego oświadczenia Marshalla w sprawie reparacji, Wyszyński stwierdził, iż Marshall uznał prawo ZSRR do reparacji z produkcji bieżącej, co oparte jest na uchwałach Jałty i Poczdamu. Dopuszczając możliwość reparacji z produkcji bieżącej, choć z zastrzeżeniami, Marshall aprobuje zasadniczo to, o co delegacja radziecka tak długo walczyła.

W odpowiedzi na dalsze pytania Wyszyński stwierdza, iż uważa otrzymanie węgla niemieckiego przez Francję za konieczny warunek odbudowy Francji oraz uważa francuskie roszczenia reparacyjne za usprawiedliwione.

Wyszyński oświadczył również, iż sprawa Saary powinna być rozwiązana, dodając przy tym, iż związana jest ona z zagadnieniem Ruhry i Nadrenii.

Na ostatnie pytanie, dotyczące przyczyny dotychczasowych różnic zdań w radzie ministrów między delegacją radziecką z jednej strony, a delegacjami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii z drugiej — Wyszyński odpowiedział, iż przyczyn takich jest dużo — za jedno z najważniejszych uważa on nieuzgodnienie dotąd poglądów w sprawie dostaw reparacyjnych.

Z konferencji moskiewskiej

Dyskusja nad przyszłym ustrojem państwa niemieckiego zakończona

MOSKWA, 13. 4. (PAP). Na posiedzeniu sobotnim ministrowie zakończyli dyskusję nad przyszłym ustrojem politycznym Niemiec.

Stosunek Rady Kontroli do centralnych niemieckich urzędów administracyjnych

W sprawie tej wpłynął wniosek anglo-amerykański o następującym brzmieniu:

„Rada kontroli powinna się powstrzymać od bezpośredniego kierownictwa nad działalnością centralnych urzędów administracyjnych".

Mołotow wystąpił przeciwko temu wnioskowi, podkreślając, że jest on sprzeczny z uchwałami poczdamskimi, — w Poczdamie bowiem postanowiono, że centralne urzędy administracyjne rozwijać będą swą działalność pod kierownictwem rady kontroli.

Mówca zaznaczył, że delegacja radziecka stanowisko swe opiera na uchwałach poczdamskich i dlatego w żaden sposób nie może się zgodzić na wniosek angloamerykański.

Min. Bidault złożył oświadczenie, w którym poparł w zasadzie stanowisko min. Mołotowa.

Po dalszej wymianie zdań Bevin i Marshall cofnęli swój wniosek.

Osiągnięto porozumienie przewidujące, że centralne urzędy administracyjne Niemiec funkcjonować będą pod kierownictwem rady kontroli.

Pełnomocnictwa dla przyszłego rządu centralnego Niemiec oraz dla rządów krajowych

W sprawie tej ,która — jak wiadomo — kilkakrotnie już znajdowała się na porządku dziennym konferencji, Bevin i Marshall w dalszym ciągu obstawali przy swoim wniosku, sformułowanym w następujących słowach:

„Rządy krajowe otrzymają wszystkie pełnomocnictwa za wyjątkiem tych, które określone zostaną dla rządu centralnego".

Min. Bevin uzasadniając dzisiaj swoje stanowisko zaznaczył, m .in., że w sprawie tej nie można się powoływać na uchwały poczdamskie, gdyż w Poczdamie nie omówiono tej kwestii w ogóle.

Min. Mołotow, odpowiadając Bevinowi, zaznaczył, że nie może się pogodzić ze stanowiskiem Bevina. W Poczdamie zapadła decyzja w sprawie utworzenia centralnych urzędów administracyjnych których działalność ma się rozciągnąć na całe Niemcy.

Następnie Bevin zaproponował, by sprawozdanie komisji koordynacyjnej w sprawie tymczasowej organizacji politycznej Niemiec przekazano zastępcom ministrów, którzy w okresie między sesją obecną, a następną sesją rady ministrów, zajęliby się zmniejszeniem różnic zdań poszczególnych delegacji w tej sprawie.

Ustalenie terminów w sprawie demilitaryzacji i rozbrojenia Niemiec

Na sobotnim posiedzeniu rady ministrów rozpatrywano również sprawozdanie komisji specjalnej. Na początku omawiano sprawy związane z demilitaryzacją i rozbrojeniem Niemiec. Czterej ministrowie uznali zgodnie, że należy przyśpieszyć prace nad zniszczeniem obiektów wo-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Symbol odwagi i sprawiedliwości

NOWY JORK, 13. 4. (PAP) Z okazji drugiej rocznicy zgonu prez. Roosevelta, prezydent Truman wygłosił przemówienie radiowe, w którym podkreślił, że napis na prostym pomniku z białego marmuru w posiadłości Roosevelta w Hyde Park głosi jedynie:

„Człowiek, którego ciało tu spoczywa, urodził się w roku 1882, a zmarł w roku 1945"

Jednakże istnieje inny, większy pomnik Franklina Delano Roosevelta — dzieło całego jego życia — oświadczył prezydent Truman:

„Przez cały czas najstraszniejszej wojny w historii prezydent Roosevelt pozostawał symbolem odwagi, sprawiedliwości i najszlachetniejszych uczuć ludzkich".

UNESCO w sprawie Hiszpanii

PARYŻ, 13. 4. (PAP). Sekretariat UNESCO przedłożył komitetowi wykonawczemu wniosek przewidujący, że Hiszpania frankistowska nie będzie korzystała z działalności UNESCO.

Wniosek będzie rozpatrzony przez plenum w najbliższych dniach.

Okręty greckie pogwałciły wody terytorialne Albanii

BELGRAD, 13. 4. (PAP). Radio Tirana donosi, że okręty greckie wpłynęły na wody terytorialne Albanii i w ciągu ostatnich 4 dni czterokrotnie przybliżały się do brzegów Albanii.

Obława w Berlinie

BERLIN, 13. 4. (r). Jak donosi agencja DANA, w czasie obławy, przeprowadzonej w Berlinie przez policję 4 władz okupacyjnych, aresztowano ogółem około 25 tysięcy osób. Większość po przesłuchaniu zwolniono. 3.656 osób zaś zatrzymano w areszcie. Skonfiskowano większą ilość żywności i wiele samochodów, pochodzących z kra-

Stan zdrowia króla duńskiego

KOPENHAGA, 13. 4. (PAP). Stan zdrowia króla duńskiego Christiana, który przed tygodniem uległ atakowi sercowemu, wykazuje dalszą poprawę.

Termin sesji specjalnej ONZ

NOWY JORK, 13. 4. (PAP). Prasa nowojorska donosi, że specjalna sesja Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny zwołana zostanie na 28 kwietnia br.

Sekretariat ONZ podał do wiadomości, że następujące państwa wyraziły zgodę na zwołanie specjalnej sesji Generalnego Zgromadzenia, w celu omówienia sprawy Palestyny: Kuba, Francja, Stany Zjednoczone, Grecja, Haiti, Chiny, Związek Radziecki, Panama, Paragwaj, Liberia, Czechosłowacja, Szwecja, Equador, Dania, Ukraina, Luksemburg, Nowa Zelandia, Honduras, Indie, Peru, Republika San Domingo, Brazylia, Południowa Afryka i Norwegia.

Z konferencji moskiewskiej

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

jennych. Likwidację tych obiektów na leży przeprowadzić na podstawie instrukcji, udzielonych w sojuszniczej radzie kontroli w Berlinie. Instrukcje te przewidują, że zakończenie likwidacji obiektów wojennych nastąpić ma do 31 grudnia 1948 roku.

Ministrowie uzgodnili również, iż do 1 lipca 1947 r. ma być opracowany spis fabryk i zakładów zbrojeniowych, które mają ulec likwidacji.

W sprawie szczegółowych terminów likwidacji zakładów wojennych zarysowały się z początku dwa stanowiska: radziecko - francuskie oraz anglo-amerykańskie.

Delegacja radziecka i francuska proponowały, aby likwidacja zakładów wojennych pierwszej kategorii została przeprowadzona w terminie do końca 1947 r.

Delegacja brytyjska i amerykańska natomiast zaproponowały, by wydać radzie kontroli instrukcje przeprowadzenia w jak najkrótszym czasie likwidacji zakładów wojskowych.

Min. Mołotow zwrócił uwagę na konieczność ustalenia dokładnego terminu likwidacji niemieckich zakładów zbrojeniowych, w przeciwnym bowiem wypadku sprawa ta mogłaby spowodować różne wątpliwości lub nieporozumienia między mocarstwami okupującymi Niemcy. Oświadczył on, że bierze pod uwagę argumenty wysunięte przez min. Bevina i proponuje przedłużenie terminu likwidacji zakładów wojennych pierwszej kategorii o 6 miesięcy, t. j. do 30 czerwca 1948 roku.

Wniosek ten został przyjęty.

Z kolei ministrowie przeszli do omawiania spraw związanych z likwidacją zakładów wojennych 2, 3 i 4 kategorii.

Sprawa demokratyzacji Niemiec

W części sprawozdania komisji specjalnej, dotyczącej demokratyzacji Niemiec, ministrowie nie osiągnęli porozumienia w sprawie wyborów. Uzgodniona natomiast została sprawa konieczności przeprowadzenia reformy rolnej w strefach zachodnich Niemiec.

W sprawie rozpowszechniania informacji wysunięte zostały dwa wnioski: radziecki oraz francusko-anglo-amerykański.

Ponieważ różnice pomiędzy tymi wnioskami są niewielkie, postanowiono przekazać je do uzgodnienia komisji redakcyjnej. Do tej samej komisji przekazana została również po dyskusji sprawa podstawowych praw obywatelskich w przyszłej konstytucji niemieckiej.

Sprawa zwołania konferencji pokojowej

Na posiedzeniu ministrowie wysłuchali sprawozdania Wyszyńskiego, dotyczącego pracy zastępców w sprawie procedury zwołania konferencji pokojowej.

Ministrowie uzgodnili, że „przyszła konferencja pokojowa zostanie zwołana gdy projekt traktatu pokojowego z Niemcami zostanie ostatecznie opracowany, po wysłuchaniu opinii państw sojuszniczych. Nie uzgodniono natomiast następujących spraw: problemy udziału Albanii, ilości państw zapraszających, składu uczestników konferencji, wysłuchania opinii rządu niemieckiego, ratyfikacji traktatu przez Niemcy, głosowania na konferencji, składu komitetów stałych oraz podkomitetów.

Posiedzenie sejmowej komisji prawniczej i regulaminowej

WARSZAWA 13. 4. (PAP). W sobotę dnia 12 bm. odbyło się ostatnie przed plenum Sejmu posiedzenie komisji prawniczej i regulaminowej.

Komisja wysłuchała sprawozdań, dotyczących 14 dekretów, wydanych 23 września 1946 r. i postanowiła zgłosić na plenum wniosek o zatwierdzenie.

Dekret o uznaniu ważności niektórych małżeństw rozwodów obywateli polskich został na wniosek przewodniczącego posła tow. Grossa (PPS) zdjęty z porządku dziennego. Komisja wyznaczyła referentów omawianych dekretów na plenum Sejmu.

Dekrety z zakresu prawa cywilnego referować będzie poseł tow. Jarosz (PPS).

Dekrety wchodzące w zakres prawa karnego, prawa ustrojowego z dziedziny wymiaru sprawiedliwości i dekrety z zakresu likwidacji stosunków poniemieckich, zreferuje na plenum Sejmu poseł Morawski (PPR).

Komisja wyznaczyła również referenta do wniosku z PPS w sprawie powołania komisji planu gospodarczego w ilości 5 osób i 15 zastępców. Wniosek ten zreferuje na plenarnym posiedzeniu sejmowym poseł tow. Rapaczyński (PPS). W sprawie dezyderatu sejmowej komisji oświatowej, która prosiła komisję prawniczą i regulaminową o wyjaśnienie w związku z jednym z rozpatrywanych przez siebie dekretów, czy odrębność b. woj. śląskiego została już całkowicie zlikwidowana osobnym aktem prawnym — komisja wyznaczyła referentem posła tow. Laffe (PPS).

Na najbliższym posiedzeniu komisji wniosek posłów PSL w sprawie cenzury sprawozdań w posiedzeń Sejmu zreferuje poseł Jodłowski (SD).

Hiszpanie ze współczuciem o śmierci gen. Świerczewskiego

MONTEVIDEO 13. 4. (r). Były premier hiszpańskiego rządu republikańskiego dr Jose Giral przesłał na ręce posła R. P. Meksyku Drohojowskiego kondolencje z powodu tragicznego zgonu generała Świerczewskiego.

Były minister wojny w poprzednim gabinecie Meksyku, gen. Francisco Urquizo, który przyjmował gen. Świerczewskiego podczas jego wizyty w Meksyku, wystosował do posła Drohojowskiego list następującej treści:

„Pragnę przesłać za pańskim pośrednictwem rządowi polskiemu wyrazy mego najszczerszego współczucia z powodu straty, jaką poniosła nowa Polska przez zdradzieckie zamordowanie jednego z najwspanialszych ludzi gen. Karola Świerczewskiego.

Walki w Grecji

LONDYN, 13. 4. (PAP). Według ogłoszonych tu wiadomości z Aten, grupa powstańców opanowała wioskę Anavrytis w odległości 10 km. na południe od Sparty, łamiąc opór miejscowej żandarmerii.

Międzynarodowa organizacja liberałów

(g). LONDYN 13. 4. (PAP). Na międzynarodowej konferencji liberałów, odbywającej się w Oxfordzie z udziałem 19 państw, uchwalono statut międzynarodowej organizacji liberałów. Tymczasem siedzibą organizacji będzie Londyn.

Statut określa nową organizację jako „stowarzyszenie partii, grup i osób indywidualnych, którzy popierają zasady liberalne i akceptują liberalny manifest".

Rada składająca się z przedstawicieli wszystkich narodowych organizacji liberalnych, będzie zbierała się co rok.

Na piątkowym posiedzeniu zebrało się przeszło 100 delegatów Wielkiej Brytanii oraz 47 przedstawicieli innych państw.

Wolny port naddunajski we Wiedniu?

WIEDEŃ 13. 4. (r). W związku z planami odbudowy Wiednia powstał projekt utworzenia w tym mieście wolnego portu, co uczyniłoby ze stolicy austriackiej centrum handlowe Europy środkowej i południowo-wschodniej.

Realizacja tego projektu pozwoliłaby na wykorzystanie niezwykle dogodnej sytuacji geograficznej Wiednia, położonego na skrzyżowaniu wielkich międzynarodowych traktów handlowych.

Stolica Austrii posiada pierwszorzędne urządzenia portowe, możliwości taniego transportu do Niemiec, w górę rzeki, a w dół Dunaju do Morza Czarnego przez Budapeszt i szereg rzecznych portów, w Rumunii.

Wiedeń posiada poza tym doskonałe połączenia kolejowe z państwami bałkańskimi, Czechosłowacją, Niemcami i Europą zachodnią. Linia kolejowa Paryż — Konstantynopol prowadzi przez Wiedeń.

Ścisły związek z rozbudową Wiednia, jako węzła tranzytowego, posiada sprawa komunikacji pomiędzy Wiedniem a portem w Trieście. Ponieważ Triest niegdyś należał do Austrii, między tymi dwoma miastami istnieje dobra komunikacja kolejowa.

Do stworzenia w Wiedniu wielkiego ośrodka handlowego przyczyni się również rozwój połączeń telefonicznych. Za kilka lat Wiedeń posiadać będzie bezpośrednie kable z Londynem, Brukselą, Paryżem, Zurichem, Pragą, Warszawą i Sztokholmem.

W planie odbudowy Wiednia zostanie przyjęty pod uwagę projekt utworzenia wolnego portu, oraz specjalnej dzielnicy, w której mieściłaby się międzynarodowa organizacja do spraw handlu.

Aresztowania wśród strajkujących w USA

NOWY JORK 13. 4. (PAP). Władze stanu New Jersey wydały nakaz aresztowania 3 przywódców związku zawodowego pracowników telefonicznych stanu New Jersey za nie podjęcie przez pracowników swych zajęć, mimo wprowadzenia ustawy zakazującej strajków w zakładach użyteczności publicznej oraz mimo przejęcia telefonów przez władze stanowe.

Ustawa ta została uchwalona przed 2 dniami, już po rozpoczęciu strajku pracowników telefonów.

Mimo tych aresztowań, pracownicy telefonów stanu w New Jersey nie powrócili do pracy.

De Gaulle tworzy nową partię

PARYŻ, 13. 4. (PAP). Jak donosi prasa francuska, gen. de Gaulle zamierza wygłosić szereg przemówień, w których chce zapoznać opinię francuską z wytycznymi nowej partii „antyparlamentarnej", którą zamierza utworzyć i która ma nosić nazwę „Zjednoczenie Narodowe".

W czasie swego pobytu w Paryżu gen. de Gaulle odbył konferencję z szeregiem polityków francuskich, działaczy politycznych, wśród których byli przedstawiciele MRP i partii radykalnej.

Ostatnie tygodnie amnestii

WARSZAWA. W ostatnich dwóch tygodniach trwania amnestii, akcja ujawniania się członków podziemia wzrasta na nasileniu. Komisja amnestyjna przy Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego Warszawa-miasto notuje ostatnio dalsze zgłaszające się grupy członków nielegalnych organizacyj.

Spośród ujawniających się członków organizacji WIN ze znanej na terenie Hrubieszowskiego grupy „Azji" ujawnili się: zastępca komendanta obwodu „Druh" i „Hel", komendant rejonu „Ślepy" i „Mat", adiutant komendanta obwodu „Azji" „Lis" i „Cedro", członek obwodu „Klon" i inni.

Wszyscy wymienieni zdali przed komisją posiadaną broń.

Wśród licznie ujawniających się członków WIN znaleźli się m. in. komendant placówki 21 (Garwolin) ze zgrupowania „Czarnego".

Członek WIN-owskiej bandy „Młota" z terenu woj. białostockiego, „Akrobata", grupy członków WIN z terenu pow. wysoko-mazowieckiego z propagandzista „Granat", buchalterka głównej komendy, b. podwładna płk. Rzepeckiego „Magda" i inni.

Wśród dalszych ujawniających się członków podziemia znalazł się również aktywista Polskiego Stronnictwa Ludowego, będący jednocześnie pod pseud. „Rafał" założycielem i kierownikiem, na terenie Warszawy nielegalnej organizacji p. n. „Towarzystwa Oporu Młodzieży", której zadaniem było organizowanie młodzieży szkolnej i harcerskiej do akcji propagandowej, skierowanej przeciwko rządowi polskiemu.

Następnie ujawniła się grupa członków nielegalnego Stronnictwa Narodowego z Warszawy.

Wśród dalszych ujawniających się byli instruktor szkoleniowy NZW ze zgrupowania „Łupaszki" ps. „Praga", kierownik egzekutywy KWP (Konspiracyjne Wojsko Polskie) z grupy „Topora" pseud. „Ziutek".

M. in. ujawnili się również: szef gospodarczy organizacji PZP, NON i NZW z woj. białostockiego pseud. „Ignac" i „Jar", szef wywiadu organizacji MOA (Młodzieżowa Organizacja Antykomunistyczna) z terenu Warszawy pseud. „Bolek".

250 włamań co noc

W wyniku obławy przeprowadzonej w brytyjskiej strefie Berlina zatrzymano do czwartku w południe 300 osób podejrzanych. Cztery kompanie piechoty brytyjskiej i tysiąc policjantów mundurowych współdziałało z policją niemiecką.

Generał major Frank Keating, amerykański gubernator wojskowy, oświadczył, że w liczbie aresztowanych w strefie amerykańskiej miasta znalazł się pewien policjant niemiecki, który został schwytany, gdy przy pomocy swej małżonki szabrował elektrownię elektryczną z willi, zajmowanej przez rodzinę amerykańską.

Poza tym wśród aresztowanych w strefie amerykańskiej znalazło się 22 kryminalistów, poszukiwanych przez władze radzieckie, trzech kollaborantów poszukiwanych przez Francuzów i jedna osoba poszukiwana z powodu morderstwa, poza tym trzech Rumunów, którzy nie umieli podać powodu swej obecności w Berlinie.

Amerykanie skonfiskowali podczas obławy ogromne zasoby towarów z czarnego rynku i skradzionych samochodów. Jak informuje komunikat — wydany przez władze brytyjskie, akcja powyższa została postanowiona po posiedzeniu w komendanturze międzysojuszniczej Berlina, gdy omawiano sprawę zwalczania zbrodniczości i bezprawia, szerzącego się w Berlinie. Podkreślano przy tym, że granice pomiędzy czterema strefami utrudniają tę sprawę. Ostatnio notowano w Berlinie przeciętnie 250 włamań co nocy.

Większość osób, zatrzymanych podczas obławy w strefie brytyjskiej, jako podejrzane, miały dowody identyczności niewystarczające.

Korespondencja własna „Naprzodu"

Odszkodowania niemieckie — rzeczywistość i teoria

Moskwa, w kwietniu.

Kwestia reparacji z Niemiec wywołała ożywioną dyskusję na sesji Rady Ministrów w Moskwie. Przewodniczący delegacji radzieckiej Mołotow wykazał w swoim przemówieniu z 18 marca, że państwa zachodnie — Anglia i Ameryka zaspokoiły swoje pretensje reparacyjne w rozmiarze ponad 10 miliardów dolarów, podczas gdy reparacje, które otrzymał Związek Radziecki z zachodnich obszarów okupowanych nie przekraczają sumy 5 milionów dolarów.

Jak wiadomo, uchwały Konferencji w Jałcie i Poczdamie ustaliły że Związek Radziecki otrzymać ma od Niemiec odszkodowania na sumę 10 miliardów dolarów. Związek Radziecki jest krajem, który najwięcej ucierpiał podczas wojny. Same tylko straty, które poniósł w rezultacie zniszczeń na terenach okupowanych wynoszą 128 miliardów rubli. Reparacyjne żądania Związku Radzieckiego od Niemiec stanowiące mniej niż jedną dziesiątą tych strat, są żądaniami najbardziej minimalnymi.

Nie zważając na uchwały Konferencji Berlińskiej, uchwały dotyczące reparacji, które ma otrzymać Związek Radziecki z zachodnich terenów Niemiec nie są wykonywane. Anglia i Ameryka otrzymały jednakże w tymże czasie i w dalszym ciągu otrzymują duże dostawy reparacyjne z zachodnich stref okupacji.

Próby angielskich i amerykańskich przedstawicieli aby zaprzeczyć tym faktom są daremne.

Na podstawie danych z prasy w zachodnich strefach okupacji przeprowadza się na dużą skalę demontowanie przedsiębiorstw przemysłowych.

Sekretarz stanu Marshall w swoim przemówieniu na sesji Rady Ministrów spraw Zagranicznych wymienił bardzo przekonywującą cyfrę fabryk odebranych dla reparacyj w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Cyfra ta — to 2.000 fabryk.

Demontowania przedsiębiorstw dokonuje się również w angielskiej strefie okupacyjnej.

Głównym źródłem zaspakajania pretensji reparacyjnych Anglii i USA jest również wywóz obecnej produkcji, na co można przytoczyć kilka przykładów: w końcu zeszłego roku w strefie okupacji angielskiej skonfiskowano w fabrykach w Sumenie, Szukercie i Monachium prawie wszystkie gotowe turbiny i części składowe. Do Anglii wysłano urządzenia całego szeregu fabryk, w tej liczbie i urządzenia fabryki „Fritz Müller Werke" i „Obersolinger".

Z amerykańskiej strefy okupacji wywozi się prawie całą produkcję aparatów fotograficznych z największych fabryk niemieckich. Amerykanie skonfiskowali i odesłali do USA 12 tysięcy ton aluminium dla potrzeb wojskowych.

Z angielskiej i amerykańskiej strefy okupacji wywozi się również cały węgiel i drzewo. Generalny dyrektor północno zachodniej kontroli angielskiej strefy okupacji Lenatow oświadczył, że niemieckie bogactwa leśne angielskiej strefy okupacyjnej będą wykorzystane jako reperacje i wywiezione do Anglii, a częściowo też do Belgii i Holandii".

Jeśli idzie o węgiel, to trudno obliczyć ilości wywożone z Niemiec w zakresie dostaw reparacyjnych, albowiem Anglicy bezkontrolnie rządzą w Zagłębiu Ruhry.

Jednym ze skrytych źródeł zaspakajania roszczeń reparacyjnych Anglii i USA jest eksport towarów po ustalonych przez wymuszenie cenach zniżonych. Eksport ten daje olbrzymie dochody angielskim i amerykańskim monopolom, które prowadzą handel z Niemcami.

Oprócz tego należy jeszcze wziąć pod uwagę, że Anglia i USA przejęły w swoje ręce niemieckie aktywy zagranicą i zagarnęły olbrzymie ilości niemieckich patentów i wynalazków. Należy wspomnieć jeszcze, że tym właśnie państwom dostało się niemieckie złoto (powyżej 170 ton) i statki handlowe floty niemieckiej o ogólnej pojemności 470 tysięcy ton.

Jeśli obliczyć cały majątek niemiecki, który jak podaje prasa — przeszedł już w ręce Wielkiej Brytanii i Ameryki, to wyniesie on dużo ponad 10 miliardów dolarów.

W porównaniu z powyższymi faktami słuszność żądań Związku Radzieckiego, które są minimalną tylko cząstką poniesionych przezeń strat, stają się jeszcze bardziej jasne i zrozumiałe. Związek Radziecki nie okrywa swojej polityki reparacyjnej żadną tajemnicą, albowiem jest to polityka sprawiedliwa i słuszna. **D. Mielnikow.**

Strajk urzędniczy w Grecji

Z Aten donosi agencja Tass, że urzędnicy państwowi, bankowi i samorządowi w Atenach i Pireusie proklamowali 2-dniowy strajk. Drukarze strajkowali przez jeden dzień na znak protestu przeciwko zamordowaniu pracowników wychodzącego w Salonikach pisma „Agonistis". 9 kwietnia w Atenach nie ukazał się ani jeden dziennik.

Polsko-bułgarskie rokowania handlowe

Minister spraw zagranicznych Bułgarii, Kimon Georgiew w expose, wygłoszonym na Zgromadzeniu Narodowym, uznajmił, że obecnie są w toku pertraktacje w celu wznowienia stosunków dyplomatycznych z Węgrami, Argentyną, Holandią, Syrią, Libanem, Austrią, Egiptem i Belgią.

Zaznaczył jednocześnie, że w najbliższym czasie zostanie podpisany w Sofii układ handlowy bułgarsko-czechosłowacki. Członkowie bułgarskiego poselstwa handlowego w Moskwie zostaną wyznaczeni do rozpoczęcia pertraktacji handlowych z Polską i Szwecją.

Co piszą inni?



Po oświadczeniu min. Modzelewskiego złożonego wobec prasy krajowej i zagranicznej odnośnie propozycji min. Marshalla, w **„Robotniku"** ukazał się artykuł wstępny tow. dr Juliana Hochfelda, w którym czytamy:

„W deklaracji PPS, złożonej w czasie dyskusji nad ekspose premiera, określone zostały warunki, na których chcielibyśmy oprzeć zacieśnienie więzów przyjaźni z państwami Zachodu. Wśród warunków tych na czoło wysunięta została sprawa granic zachodnich. Nie naszą jest winą, że są na Zachodzie dyplomaci, którzy lubią tę sprawę wciąż na nowo jątrzyć, nawet wówczas, jeśli nie ma to żadnego praktycznego znaczenia. Komu to jest potrzebne?

Polska doznała wielu straszliwych krzywd od narodu niemieckiego. Ale Polska nie chce żadnej eksterminacji Niemców. Przeciwnie, Polska chce istotnej demokratyzacji Niemiec, leżącej w interesie samych Niemiec i w interesie pokoju. Jednym z podstawowych elementów demokratyzacji Niemiec jest nieubłagana — i skuteczna — walka z szowinizmem niemieckim. W czyim interesie leży pobudzanie nadziei niemieckiej reakcji, — niemieckich szowinistów? W czyim interesie leży przymierze z kapitałem niemieckim? W czyim interesie leży popieranie niemieckiego rewizjonizmu? Czy o to walczył żołnierz brytyjski — nasz sprzymierzeniec? Czy po to głosował on potem na Partię Pracy — w tej nadziei, że jest to partia wewnętrznych reform i międzynarodowego pokoju, a więc także partia walki z imperializmem i rewizjonizmem niemieckim? Oto pytanie, które robociarz polski, i żołnierz polski, i chłop polski stawiają robotnikom i żołnierzom W. Brytanii — a w imię międzynarodowej solidarności ludu pracującego także robotnikom i żołnierzom Stanów Zjednoczonych.

Nasze granice zachodnie są nienaruszalne, bo 5 milionów Polaków na Ziemiach Odzyskanych i rezultaty pracy polskiego chłopa, robotnika i technika na Ziemiach Odzyskanych stanowią — w przymierzu z rozumną polityką zagraniczną twierdze naszej sprawy. Ale leży w interesie pokoju światowego, aby o polskich granicach zachodnich Marshall i Bevin zaczęli mówić nareszcie tym samym językiem, co Mołotow i Bidault.

Jesteśmy przekonani, że na dłuższą metę przyniesie to namacalne korzyści nie tylko Polsce, ale także W. Brytanii i Stanom Zjednoczonym".

GŁOS LUDU

Również centralny organ Polskiej Partii Robotniczej zajmuje się tym samym zagadnieniem pisząc:

„Rząd polski nie ma zamiaru dyskutować ponownie sprawy zadecydowane już raz w Jałcie i w Poczdamie. Jeśli p. Marshall, za zgodą prezydenta Trumana, atakuje dziś granicę polską, której tenże prezydent Truman sam bronił po swym powrocie do Stanów z Poczdamu, granicę, którą określał wtedy sam jako „granicę bezpieczeństwa Europy" — to jest to sprawa Amerykanów. Jeśli min. Bevin obecnie zmienił pogląd tak trafnie sprecyzowany przezeń w słowach „łopata jest łopatą" i usiłuje wmówić nam obecnie, że łopata, to właściwie nie łopata, tylko kawałek, powiedzmy, kartofla — to jest to również problem interesujący raczej badaczy anglosaskiej rzetelności politycznej aniżeli naród polski. Dla Polski sprawa ta jest zadecydowana ostatecznie.

Polska nie jest dziś sama. Nie jest izolowana w obronie swych słusznych praw. Twardo, jasno, niedwuznacznie wypowiedział się w Moskwie min. Mołotow, przedstawiciel Związku Radzieckiego, państwa, które ciężkim żołnierskim trudem swej Czerwonej Armii wydarło z łap niemieckich nasze Ziemie Odzyskane, państwa, którego żołnierze strzegą na zachód od Odry i Nysy bezpieczeństwa świata przed nową niemiecką agresją. Związek Radziecki wypełnia wiernie zobowiązania sojusznicze zaciągnięte wobec Polski. Dla Związku Radzieckiego słowo raz dane jest słowem, tak jak łopata jest łopatą. A wraz ze Związkiem Radzieckim solidaryzują się z nami i inne bratnie państwa słowiańskie: bohaterska Jugosławia, Czechosłowacja — pierwsza ofiara agresji hitlerowskiej.

Oświadczenie min. Modzelewskiego to głos w obronie pokoju światowego, w obronie bezpieczeństwa świata. Za głosem tym stoi zwarcie i jednolicie cały naród polski. Polska objęła Ziemie Odzyskane i na nich zostanie".

O czym mówią w Londynie?

PRACA NIEMCÓW JAKO ODSZKODOWANIE

Międzynarodowy Komitet dla badania spraw europejskich — prywatna organizacja złożona z szeregu wybitnych osobistości Zachodniej Europy — wysunął interesującą propozycję w sprawie udziału Niemiec w odbudowie gospodarki europejskiej.

Polegała ona na zatrudnieniu niemieckiej siły roboczej w krajach potrzebujących siły roboczej dla celów odbudowy, w charakterze wolnych robotników, na stopie równości z innymi robotnikami. Jako przykład zacytowano Niemca, któryby pracował we Francji przy robocie, za którą francuski robotnik otrzymałby 100 franków. Niemiecki robotnik dostałby 70 franków gotówką, pozostałe 30 franków wpłaciłby pracodawca rządowi francuskiemu, który zatrzymałby połowę tytułem reparacji, a drugą połowę zachowałby na koncie narodu niemieckiego, na zakup dóbr, potrzebnych Niemcom. Rząd niemiecki wpłaciłby na konto robotnika niemieckiego równowartość 30 franków w markach.

Komisja twierdzi, że jedynie ten system naprawdę umożliwi przeprowadzenie denazyfikacji w Niemczech. — Skoncentrowanie raz jeszcze na terytorium Niemiec liczby ludności za wielkiej na niemieckie zasoby, doprowadziłoby nieuchronnie do bezrobocia i nędzy, a ludność szybko stałaby się na nowo łupem elementów nacjonalistycznych. Jedynie biorąc udział w życiu ludności robotniczej krajów sąsiednich i zapoznając się z życiem i instytucjami tych krajów, masy niemieckie uzyskają powoli lecz pewnie mentalność europejską.

(„Daily Herald", Londyn).

AMERYKA, GRECJA, TURCJA I ROSJA

Jeśli Ameryka pragnie zabezpieczyć istnienie Grecji — jako wolnego narodu — nie może ona poprzestać na posyłaniu do Grecji pieniędzy i personelu, lecz powinna nalegać na rząd grecki, by przyjął on na siebie zobowiązania, które zapewniłyby wolność indywidualną każdemu obywatelowi Grecji, zapewniając równocześnie integralność państwa greckiego.

Czy istotnie Ameryka będzie naciskać na rząd grecki, aby przeprowadził on wolne wybory w odpowiednim czasie, i aby opracował całkowitą amnestię dla wszystkich politycznych przeciwników obecnego reżimu? Jeśli Ameryka nie postawi tych warunków — a nie ma o nich nawet najlżejszej wzmianki w przemówieniu prezydenta — udzielona pomoc nie przyniesie Grecji ani stabilizacji wewnętrznej, ani wolności.

Przyjazny gest Trumana w stosunku do Turcji, zostanie niewątpliwie, oceniony w Moskwie, jako nieprzyjazne posunięcie wobec ZSRR. Byłoby znacznie słuszniej, gdyby jednocześnie podjęto nową próbę znalezienia międzynarodowego rozstrzygnięcia problemu Dardaneli, problemu, który od miesiąca jest w zupełnym impasie.

Światowa rola Wielkiej Brytanii uprościła się wskutek okoliczności. Stało się koniecznością, jak powiada prezydent Truman, zmniejszenie lub nawet zlikwidowanie wielu brytyjskich zobowiązań.

(„The Observer", Londyn).

CAŁY ŚWIAT PATRZY NA NAS

Nadszedł czas, by starać się dojrzeć co się dzieje w naszym kraju. Głęboki kryzys jest przedmiotem debaty parlamentarnej. Jest to kryzys przemysłowy i polityczny jednocześnie. Pamiętamy z poprzednich doświadczeń podobne kryzysy, lecz tym razem w grze jest stawka większa niż kiedykolwiek. Dziś, toczy się walka o ciało i o duszę Wielkiej Brytanii.

Rząd posiada władzę, lecz nie wie jak ją wykonywać. Widać było tę tragiczną nieświadomość w polityce rządu w stosunku do Indii, Burmy, Egiptu i Palestyny. Widać ją również w polityce wewnętrznej, ponieważ rząd odszedł od drogi, która była drogą wielkości naszego kraju. Droga ta jest drogą pośrednią, drogą umiarkowania i kompromisu, którą szedł naród brytyjski od chwili gdy wytworzył parlamentarną demokrację 300 lat temu. „Daily Mail" wierzy głęboko, iż jeśli Wielka Brytania wróci na stare, wypróbowane ścieżki przejdzie ona zwycięsko przez wszystkie próby. Energia i dobra wola narodu skupi się pod przewodnictwem ministrów jakichkolwiek odcieni politycznych, takich jednak, którzy przekładają ponad wszystko dobro kraju. Cały świat pilnie baczy, czy Brytyjczycy zdołają zjednoczyć swe wysiłki, by wyjść zwycięsko z obecnej próby, tak jak czynili to w przeszłości. Wówczas będą oni wierni sobie i swemu umiłowanemu krajowi.

(„Daily Mail", Londyn).

Nowy numer „Listów z Teatru"

Póki jeszcze nowa olbrzymia podwyżka cen papieru nie unmiejszy, (jeśli nie zlikwiduje) istniejących czasopism kulturalnych, możemy się cieszyć rozwojem jednego z wydawnictw krakowskich. Są nimi „Listy z Teatru", które wydały właśnie swój 12 numer, jeszcze bojniej ilustrowany jak poprzednie. „Listy" rozwijają swą działalność w 3-ch przede wszystkim kierunkach: jaknajdokładniejszego informowania o życiu teatralnym Polski, nawiązaniu kontaktów z zagranicą i rozwijaniu ogólnej kultury teatralnej przez omawianie problemów sztuki, przez przypominanie ważnych a już mgłą niepamięci osnutych wydarzeń.

Informowaniu o życiu teatralnym Polski służą tym razem: doskonały artykuł prof. Stanisława Urbańczyka o wielkim wydarzeniu, jakim była niewątpliwie „prapremiera" utworu dramatycznego Norwida „Za kulisami" w Teatrze Ziemi Pomorskiej w [illegible].

Długo uważano utwór ten za „niesceniczny". Tymczasem dyr. Horzyca który ma już za sobą długi szereg triumfów w trudnych sprawach, także i obecnie osiągnął sukces. Dzięki jego inscenizacji „Za kulisami" nie tylko zostało zagrane ale i osiągnęło w Toruniu niebywałe powodzenie kasowe. Mniej zajmujące jest natomiast (niestety) życie teatralne współczesnej Warszawy o czym w barwnej korespondencji informuje August Grodzicki. Wreszcie J. M. Swinarski daje informacje o teatrach śląskich.

Kontakt z zagranicą osiągają „Listy z Teatru" zarówno przez wszechstronną kronikę zagraniczną jak i przez artykuły. W numerze 12-tym dyrektor Instytutu Francuskiego w Krakowie Jan Bourilly omawia książkę jednego z najświetniejszych aktorów współczesnej Francji Charles Dullina. W. Barielich pisze o teatrze jugosłowiańskim i jego repertuarze. Maria Górska pisze z wielkim uznaniem o „Promienistych" Krystyny Grzybowskiej; sztuce, która wywołała tak gorącą dyskusję. Rozmowa z Jerzym Zawieyskim przynosi nam informacje o nowych pracach i planach twórcy „Rozdroża miłości".

Jan Piwowarczyk daje barwne wspomnienia o Rostworowskim, Henryk Modrzewski przypomina czym była „Reduta" Osterwy. „Możemy śmiało powiedzieć" podkreśla autor „że prawie wszystko co było w latach przedwojennych ciekawe i artystycznie wartościowe w teatrze przeszło, lub otarło się o pracę „Reduty". Ona pierwsza uświadomiła i praktycznie wskazała polskiemu aktorowi metodę pracy nowoczesnej, zespołowej, analizę sztuki kontaktów, przeżywania, ukazała aktora w pełnej scenicznej szczerości i prawdzie. Pielęgnowała w pełnym tego słowa znaczeniu zespołowość i równość wszystkich wobec sztuki. W.

Antologia poezji polskiej w języku czeskim

Nakładem praskiej firmy wydawniczej Fr. Borovy, wyszedł w tych dniach wybór poezji polskiej z lat 1938—1945 w doskonałym przekładzie Jana Pilara. W zbiorze reprezentowani są: Baczyński, Baliński, Bratny, Broniewski, Czechowicz, Gajcy, Hołuj, Huszcza, Jastrun, Karpiński, Morstin-Górska, Miłosz, Ożóg, Pawlikowska, Przyboś, Putrament, Różewicz, Rymkiewicz, Słobodnik, Staff, Swinarski, Tuwim, Ważyk, Wierzyński, Włodek, Żukrowski i Żytomirska.

Czeska orkiestra dziecięca propaguje towary czeskie

W grudniu i styczniu bawiła w Anglii oryginalna orkiestra muzyczna, w której występowało 35 dzieci czeskich pod batutą czeskiego dyrygenta Marlinca z Pardubic.

Członkowie tej orkiestry wozili z sobą ruchomą wystawę różnych eksportowych towarów czeskich, zwłaszcza zabawek, a efekt tej imprezy był niebywały: Dzieci przywiozły do kraju zamówienia na przeszło 30 milionów Kc.

Rozwój teatru w świetle historii

Sztuka gry sięga czasów odległych, nie poddanych rejestracji historii. Teatr jest siostrzycą wyobraźni i narodził się wraz z dążnością człowieka do wypowiadania swoich stanów uczuciowych. Zapewne, pierwszym odruchem takiego nieumyślnego aktora było stworzyć nową rzeczywistość i podkreślić te kreacje jakimś szczegółem w swoim zewnętrznym wyglądzie. Jeszcze dziś u ludów dzikich farba na twarzy, specjalne gesty lub podniesiony głos mają znamionować przeistoczenie w postać urojoną. Potem dopiero aktor wychodzi z tłumu, wyodrębnia się maską i ubiorem, wkracza na scenę, gra przy dekoracjach.

W SŁONECZNEJ HELLADZIE

W słonecznej starożytnej Helladzie architektura stwarza już pierwszą postać teatru. Wprawdzie zamiast dachu ciągle jeszcze widnieje niebo, zamiast późniejszych reflektorów błyszczy naturalna jasność dnia, ale trójgraniaste słupy, proscenium, załudnione chórem, stanowią architektoniczny szkielet, który będzie się z czasem rozrastał. Z chóru wychodzi aktor przybierający maskę. Deklamując, śpiewając, tańcząc, przechodzi aktor starożytny poprzez wieki. Towarzyszy mu humor, urealniony w osobie Satyra, mającego za godło kopyto koźle i dzban wina.

W chaosie wędrówki narodów milkną Muzy. Teatr ginie, ale w mrokach średniowiecza powraca wraz z ekstazą religijną. Z tych źródeł narodzi się teatr średniowieczny, który ma charakter religijnych misteriów.

Z czasem, gdy misteria uległy wpływom świeckim, przeniosły się one ze świątyń na place przed kościołem lub poprostu na rynki. Akcja ogarnia już całe epoki, stary i nowy testament. Poszczególne obrazy tworzą scenę, gdzie można podziwiać piekło, buchające dymem z prawdziwej siarki lub niebo, gdzie święci chodzą z aureolą blasków na głowie. Dziecinna jeszcze wyobraźnia stroi aktorów w sposób przesadnie naturalistyczny lub alegoryczny. W postaci diabła poznajemy starego znajomka z czasów greckich — Satyra.

POWRÓT BOGÓW

Z epoką Odrodzenia bogowie greccy wracają na scenę. Następuje mieszanina epok i stylów. Wenus chodzi w krynolinie, a jadowite węże pełzają po pudrowanych perukach. Teatr tego czasu lubuje się w uroczystych pochodach, w czasie których nimfy i trytony, girlandy kwiatów i przystrojone barwnie powozy płyną ulicami miasta.

Ale niebawem heroiny sceny gustując w intymności, z otwartego teatru uciekają do zaciszných sal, pod hojną opiekę królewskich dworów. Powstaje teatr dla wybranych. Antyczni bohaterowie kochają się i cierpią z całą wykwintnością wyższych sfer, aby dogodzić smakom protektora — panującego księcia lub króla.

Tylko Satyr vel diabeł średniowieczny nie opuścił ulicznego tłumu. Widzimy go we Włoszech jako psotnego Arlekina z komedii del Arte, poznajemy go w ludowej farsie francuskiej, z której narodził się teatr Moliera, spotykamy się z nim i u Szekspira w scenach z Falstaffem.

Włoska Comedia del Arte żyła właściwie z łaski aktora. On to improwizował na scenie, stwarzał scenariusz nieskrępowanego teatru. On wreszcie swą pomysłowością ożywiał konwencjonalne postacie jak Polyszynel, Arlekin, Doktor czy Pantalon. Każda wywodziła się z innej części kraju i uosabiała jakieś tradycyjne cechy i przywary.

Pantalon stanowił wcielenie powagi, występował jako starszy pan, bogaty kupiec lub gubernator z prowincji. Mówił z godnością i tym pocieszniej kontrastowały z jego postacią zawody miłosne, jakie miewał. Pantalon nosił komiczną maskę z najeżoną bródką, czarny płaszcz i kaftan karmazynowy. Doktór wcielał pedanterię i erudycję, ubie[illegible] ... enie na czarno. Kapitan, ro[illegible] Pankina, nosił maskę zawadiaki i chełpił się zmyślonym bohaterstwem. Arlekin posługiwał Pantalonowi, płatał mu różne figle, ale zawsze zwycięsko wychodził z opresji. Odznaczało go obcisłe ubranko z kolorowych kwadratów. Siostrzyca jego w psotach miłosnych, Kolombina, to jakby wzór późniejszych subretek. C. d. n.

Grzegorz Timofiejew

Cyfry mówią

Upaństwowienie podstawowych gałęzi polskiego przemysłu nie zamknęło dróg rozwojowych dla przemysłu prywatnego.

Bardzo charakterystycznymi dla oceny pozycji inicjatywy prywatnej w Polsce są liczby przedsiębiorstw państwowych i prywatnych oraz ilości pracowników zatrudnionych w tych dwóch sektorach naszej gospodarki.

Przemysł prywatny według danych z Izby Przemysłowo-Handlowej posiada w swoich rękach ok. 12.900 zakładów wobec 3.500 zakładów państwowych. Liczby te oczywiście nie obrazują istotnego „układu sił", gdyż jak wiadomo, te 3.500 zakładów państwowych, to przedsiębiorstwa zatrudniające grubo ponad 50 pracowników.

Ciekawie więc będzie zestawienie liczb dotyczących zatrudnienia w tych dwóch sektorach przemysłu. W prywatnych przedsiębiorstwach pracuje 136.000 osób, w państwowych zaś 965.000, a więc 12,5% robotników zatrudnionych w przemyśle pracuje w zakładach prywatnych.

Wszystkie wymienione wyżej cyfry oraz fakt istnienia instytucji Izb Przemysłowo-Handlowych oraz Rzemieślniczych, będących rzecznikami inicjatywy prywatnej, świadczą o tym, że pozycja zajęta przez przemysł prywatny w Polsce jest pozycją stałą i ważną w naszym życiu gospodarczym. Trzeba tylko, żeby inicjatywa prywatna z tych cyfr i faktów wyciągnęła odpowiednie wnioski.

Zarząd Teatrów TUR na powodzian

Całkowity dochód z przedstawienia sztuki „Pan Jowialski" w Teatrze Kameralnym TUR dnia 13 kwietnia o godz. 16-tej. Zarząd Teatrów TUR przeznacza na rzecz powodzian.

PZZ — na straży granic zachodnich

Polski Związek Zachodni w okresie powojennym przeszedł poważne drogi rozwojowe i dokonał szeregu pozytywnych osiągnięć. Uzyskawszy jako bezpartyjna organizacja społeczna możliwość realizowania swego pełnego programu dzięki postawieniu przez Rząd Polski Demokratycznej w Manifeście Lipcowym Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego granicy Odry i Nysy Łużyckiej jako zachodniej granicy polskiej, PZZ stanął konsekwentnie przy swoim programie i szedł etapami ku pełnemu osiągnięciu swych celów, skonkretyzowanych jeszcze w r. 1921.

Program swój wykuwał PZZ po r. 1944 w codziennej walce, w codziennym stykaniu się z palącymi problemami zachodnimi. Jednym z największych motorów działania PZZ-tu była tu możliwość realizowania programu dzięki zgodności celów narodu polskiego z celami Rządu, które w sprawach zachodnich od roku 1944 były jednoznaczne.

Realizacja przez PZZ programu zachodniego polityki polskiej dotyka we wszystkich dziedzinach pracy wszelkich aktualnych potrzeb polskich w dziedzinie Ziem Odzyskanych i zagadnienia niemieckiego. Chcąc bowiem zrealizować program polityki polskiej, nie tylko trzeba, ażeby była świadoma tego grupa ludzi, która tym programem kieruje i go realizuje, ale, ażeby współrealizatorem tego programu były wszystkie zdrowe siły narodu polskiego.

Te wszystkie zdrowe siły narodu polskiego starał się PZZ skupić w ramach własnego działania. Tu należy stanąć na stanowisku, że cele te nie zostaną osiągnięte dopóki te wszystkie zdrowe siły narodu polskiego nie będą członkami PZZ-tu. To jest cel, który PZZ chce osiągnąć, albowiem jest rzeczą jasną, że nie starczy tylko mówić o Ziemiach Odzyskanych, że nie starczy tylko stwierdzać, że zagadnienie agresji niemieckiej jest dla Polski nadal aktualne, ale dopóki społeczeństwo polskie poprzez przynależność do PZZ-tu nie da temu gremialnego wyrazu, dopóty nie będzie mowy, że idea zachodnia stała się programem zachodnim narodu polskiego.

Dlatego należy postawić postulat PZZ-tu jako organizacji masowej. Dlatego należy stwierdzić, że PZZ jako organizacja masowa, ogólnonarodowa w ramach swego programu dążyć będzie do pełnej realizacji programu zachodniego polityki polskiej, ponieważ od jego wypełnienia zależy przyszłość Polski i jej stanowisko w rodzinie narodów miłujących pokój.

Imponujący bilans odbudowy

Wskutek działań wojennych aparat produkcyjny Ziem Odzyskanych poniósł straty określone od 35% do 90% wartości zabudowań fabrycznych i parku maszynowego. Nieomal wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe były unieruchomione. Obiekty mniej zniszczone zostały ograbione z akcesorii technicznych przez uciekającą i kradnącą lub niszczącą w złośliwy sposób ludność niemiecką. Kilka liczb może choć częściowo zobrazować stan zniszczeń: na 10.707 km torów kolejowych było zniszczonych 7.563 km, na 60.620 m mostów — zniszczonych 33.355 m, drogi kołowe zniszczone na długości 10.361 km w około 30%. W portach ani jednego czynnego dźwigu, wszystkie maszyny spalone, — nadbrzeże wysadzone w powietrze.

W przemyśle: kopalnie zalane wodą. Huty zniszczone w około 70%. Na terenie np. jedynie Śląska Dolnego było zniszczonych całkowicie w toku działań wojennych 404 fabryk.

Jaki jest bilans odbudowy?

Czy polski robotnik, inżynier i chłop zdali egzamin?

Na pytanie niech odpowiedzą suche cyfry.

Jeżeli chodzi o kolejnictwo, zostało ono już całkowicie zorganizowane, obsługuje tysiączne rzesze repatriantów oraz osadników. Wielka zimowa bitwa o transport została wygrana. Odbudowano 21.380 m mostów w sposób prowizoryczny, 2.620 m na stałe. Ta ostatnia liczba to w 90% mosty o rozpiętości ponad 20 m. Odbudowano i uruchomiono 3.547 km torów kolejowych, tzn. że usunięto ok. 50% zniszczeń.

Tysiącami produkowane wagony z Wrocławskich i Zielonogórskich zakładów toczą się z węglem do portów. — Zbudowano już ich blisko 4.000 sztuk.

Uruchomione porty swą zdolnością przeładunkową przerastają istniejące w tej chwili obroty towarowe. Przeszło 800 tys. ton przeładowano w Gdyni i Gdańsku. Stanowi to przeszło 2/3 przeładunków przedwojennych.

Kopalnie węgla stale przekraczają ustalone planami normy wydobycia. Huty osiągnęły ok. 50% przeciętnej niemieckiej przedwojennej produkcji.

Równocześnie chłop polski zaorał w roku 1946 i obsiał 1.400 tys. ha ziemi. Wysiłek ten tym jest większy, że liczba koni ledwie przekracza 200 tysięcy sztuk, a liczba krów nie dochodzi do pół miliona.

Braki te musiała zastąpić praca ludzka. I człowiek pracą swą osiągnął zwycięstwo. Około trzech czwartych roli zostało w 1946 r. gospodarczo uprawione.

Jest to dokonanie wielkie. Są to wyniki imponujące. Takie są rezultaty pracy, podjętej nad odbudową gospodarki i polskości na Ziemiach Odzyskanych, nad zespoleniem starych ziem piastowskich w jedną organiczną całość z pozostałymi ziemiami Polski.

Oszczędność słowa — oszczędnością papieru

Brak papieru! Zbierają się konferencje, obradują komisje, szukając wyjścia praktycznego z kłopotliwej sytuacji. Jak zawsze, w takich wypadkach krzewi się nieufność, wyłaniają się uzasadnione i nieuzasadnione zarzuty.

Jedni twierdzą, że produkujemy za mało papieru, drudzy, że za dużo go zużywamy. Oczy ogółu skierowane są przede wszystkim na prasę periodyczną i wydawnictwa książkowe. — Rozlegają się głosy, twierdząc, że szerzy się zbyteczna prasa brukowych wydawnictw; są bezwartościowe powieścidła, senniki egipskie itp. makulatura, która nie może mieć miejsca w nowoczesnym państwie demokratycznym.

Jest w tych utyskiwaniach sporo słuszności. Lecz bądźmy rzeczowi. — Po pogromach, dokonanych na naszych ziemiach, przez hitleryzm, po doszczętnym niemal zniszczeniu naszych księgozbiorów publicznych i prywatnych — czy może być w ogóle mowa o nadmiarze słowa drukowanego?

Oczywiście lepiej by było, gdyby nie ukazywały się w druku rzeczy o niskim poziomie; lecz drogą zwykłej presji administracyjnej niewiele w danym wypadku się zdziała.

Ale zwróćmy teraz oczy gdzie indziej. Przecież piszą nietylko dziennikarze i literaci. Piszą także urzędnicy niezliczonych urzędów i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych. I zużywają góry papieru w zacisznych zakątkach ustroniа biurokratycznego, zasłoniętego szczelnie od „niepowołanego" wzroku tajemną urzędową.

Kto chce przekonać się, ile w ten sposób nieproduktywnie zużywa się papieru w naszych urzędach, niech zajrzy do dzienników podawczych przy końcu roku kalendarzowego. —

Czy da się temu zło zaradzić? Nie jest to rzecz łatwa, tym bardziej, że nie tylko referenci są zwolennikami obszernych wynurzeń biurokratycznych. Chorują na to i ich przełożeni.

Mimo to zrezygnować z prób walki z tym zjawiskiem, które obciąża nasze budżety publiczne, bynajmniej nie należy.

W niektórych państwach istniały instrukcje kancelaryjne, zawierające liczne wzory wszelkich pism urzędowych, zredagowanych wyczerpująco pod względem formalnym i merytorycznym i co najważniejsze — zwięzłych.

U nas, o ile mi wiadomo, instrukcja tego rodzaju nie jest opracowana. Szczycimy się polską pomysłowością i wolimy improwizację nawet tam — gdzie znacznie pożyteczniejszy jest szablon.

Instrukcja kancelaryjna osiąga ten właśnie cel: Należy zatem jak najprędzej ją opracować i drogą poglądową przekonać obywateli referentów, że pisząc zwięźle, oszczędzają sobie pracy, odbiorcom — nerwów, a państwu — pieniędzy.

Tydzień Ziem Odzyskanych — wielką manifestacją narodu polskiego

Polski Związek Zachodni po dwuletniej pracy państwa i narodu nad zaludnieniem, zagospodarowaniem i odniemczeniem Ziem Odzyskanych — organizuje w dniach od 13 do 20-go kwietnia br. zakrojony na wielką skalę „Tydzień Ziem Zachodnich" — pod naczelnym hasłem:

Ziemie Zachodnie — Bezpieczeństwo i Dobrobyt Polski — Pokój świata.

„Tydzień Ziem Zachodnich" będzie miał charakter ogólno narodowej imprezy w skali krajowej i zagranicznej dla umocnienia w społeczeństwie polskim prawdy, że Ziemie Odzyskane stały się integralną częścią państwa polskiego, a ludność zamieszkująca te ziemie skonsolidowaną, świadomą swych celów grupą społeczną.

Polski Związek Zachodni przedstawi w czasie „Tygodnia" bilans osiągnięć dwuletniej pracy na Z. Z., perspektywy dalszej odbudowy i rozwoju, układ spraw społecznych i narodowościowych oraz stan kultury i oświaty na Z. Z., stosunek Niemiec do Polski w dwa lata po wojnie i pozycję Ziem Zachodnich w organizmie Europy. Określi dalej rolę, osiągnięcia i plany Polskiego Związku Zachodniego w odniesieniu do spraw zachodnich.

„Tydzień Z. Z." będzie więc radosną manifestacją na rzecz pracy już dokonanej i na rzecz pracy, którą jeszcze państwo i naród dla dobra i potęgi opartej o Bałtyk, Odrę i Nysę Łużycką Rzeczypospolitej.

„Tydzień Z. Z." nabierze wreszcie specjalnej wagi w związku z Konferencją Moskiewską. Podczas uroczystości „Tygodnia Z. Z." całe społeczeństwo polskie będzie miało możność zamanifestowania swej jednolitej i nieugiętej postawy. Wszyscy bowiem wierzą, że hasło naczelne, pod którym PZZ. organizuje „Tydzień Z. Z." wyraża głęboką i oczywistą prawdę — prawdę życiową Polskiego Narodu.

Nadchodzące z całego kraju informacje pozwalają na stwierdzenie, że uroczystości, przewidziane w ramach „Tygodnia Ziem Zachodnich", odbędą się w całej Polsce; zarówno w większych ośrodkach, jak i w małych osiedlach.

Specjalnie uroczyste manifestacje przewidziane są w dniu 13 kwietnia w wielkich ośrodkach gospodarczych i kulturalnych Ziem Odzyskanych, dokąd przybędą ze stolicy przedstawiciele władz centralnych Rzeczypospolitej.

Należy podkreślić, że data obchodów zbiega się z rocznicą przekroczenia Odry przez zwycięskie wojska polskie.

Tydzień Ziem Zachodnich od 13—20. IV. 1947
Ziemie Zachodnie gwarancją siły i potęgi Polski

Tydzień Ziem Zachodnich

Wytężoną pracą Narodu i Państwa Polskiego stworzone zostały nad Nysą Łużycką, Odrą i Bałtykiem w ciągu dwu lat ostatnich podwaliny Polski Ludowej.

Polska poszczycić się może na Ziemiach Zachodnich, zniszczonych przez barbarzyńskich hitlerowców olbrzymim dorobkiem gospodarczym, kulturalnym i społecznym.

Ziemie Zachodnie stanowią dziś jeden z głównych czynników dobrobytu Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Naród Polski, oparty o dawne, piastowskie granice, tworzy niezwyciężoną siłę polityczną jako gwarancję pokoju i bezpieczeństwa Europy i świata.

Tydzień Ziem Zachodnich ukazać ma bilans dwuletniego wysiłku i dorobku Polski w pracy nad odbudową Zachodnich. Gorące uczucie i żywe zainteresowanie Narodu Polskiego „Tygodniem Ziem Zachodnich" niech świadczy o współudziale wszystkich Polaków w kraju i zagranicą w budowie silnej i gospodarnej Polski Demokratycznej.

Hasło Tygodnia Ziem Zachodnich:

ZIEMIE ZACHODNIE — BEZPIECZEŃSTWO I DOBROBYT POLSKI — POKÓJ ŚWIATA,

winno stać się podstawą wzmożonej pracy dla wszystkich Polaków w kraju i zagranicą nad pełną odbudową ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich.

Odzyskanie Ziem Zachodnich na zasadzie układów w Poczdamie oraz ich zaludnienie i zagospodarowanie w okresie dwulecia są dla polskiej racji stanu faktami nieodwracalnymi.

Wszystko dla Polski! Wszystko dla Ziem Zachodnich na Nysą Łużycką, — Odrą i Bałtykiem.

POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI

Na powodzian

(o. d.) Na ręce wojewody krakowskiego tow. dr Pasenkiewicza wpłynęły następujące kwoty: Oddział Drogowy Z. M. 15.668 zł. Wodociąg Bielany 27.470 zł, Wydział Oświaty 12.530 zł, Cmentarze Miejskie 2.850 zł, Elektrownia Miejska 35.940 zł, M. Zakład Ceramiczny 9.770 zł, Zarząd Miejski 92.564 zł, Piekarnia Miejska 5.150 zł, Zakład Czyszczenia Miasta 24.206 zł. Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi przypomina, że datki pieniężne należy przekazywać do P. K. O. na konto Nr IV/-46-, ofiary w naturze przesyłać do Wydziału Opieki Społecznej ul. Basztowa 22.

Liga kobiet zawiadamia

Liga Kobiet Dzielnicy III i IV zawiadamia, że zebranie dzielnicowe odbędzie się w poniedziałek 14 kwietnia o godz. 5-tej po południu w domu Ligi Kobiet, Karmelicka 51.

W walce z tajnym gorzelnictwem

(S) Okręgowy Inspektorat Ochrony Skarbowej w Krakowie przeprowadził ostatnio generalną akcję, zmierzającą do zupełnego zlikwidowania tajnego gorzelnictwa, handlu bimbrem i zaczy-

Akcja ta została przeprowadzona w powiecie miechowskim, olkuskim i krakowskim. W rezultacie przeprowadzenia akcji wykryto około 170 potajemnych gorzelni, wyposażonych w maszyny do pędzenia samogonu, przy czym zniszczono około tysiąca litrów samogonu. Uchwyceni sprawcy zostali przesłuchani na miejscu, a sprawy przeciwko nim będą skierowane do prokuratury Sądu Okręgowego w Krakowie.

Należy podkreślić, że akcja ta, likwidując poszczególne tajne gorzelnie, przyczyni się w wysokim stopniu do poprawienia stanu zdrowia ludności okolicznej. Bimber, jak wiedomo, wpływa fatalnie na cały organizm człowieka, — a w bardzo wielu wypadkach jak to już niejednokrotnie stwierdzono, niszczy poza organami wewnętrznymi przede wszystkim wzrok i wcale nierzadkie są wypadki ślepoty, która następuje wskutek zaatakowania nerwów wzrokowych.

Tajne gorzelnie nie tylko niszczą w karygodny sposób zdrowie ludności, ale wyrządzają również poważne szkody Skarbowi Państwa.

Konferencja Prezydium Rady YMCA

Dziś tj. dnia 13 kwietnia br. o godz. 10-tej odbywa się w Krakowie posiedzenie Prezydium Rady Krajowej Polskiej YMCA pod przewodnictwem prezesa inż. Eugeniusza Tora.

Członkowie prezydium wezmą udział w dniu jutrzejszym w uroczystym otwarciu kursu dla przyszłych pracowników polskiej YMCA, który ma miejsce w Krakowie

Kolonie dla dzieci inwalidów

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krakowie zawiadamia członków Koła, którzy pragną wysłać dzieci na kolonie letnie na koszt Związku Inw. Woj. R. P., ażeby składali podania w biurze Powiatowego Koła przy ul. Biskupia nr. 18 do dnia 16. IV. 1947 r.

Z kolonii letniej mogą korzystać dzieci zasługujące na wysłanie z uwagi na ciężki stan materialny rodziców, oraz zły stan zdrowia dzieci od lat 7—17-tu.

Wyspiański sfałszowany i prawdziwy

Staraniem Towarzystwa Miłośników Książki — Dyrektor Teofil Trzciński wygłosi na powyższy temat odczyt we wtorek dnia 15 kwietnia br. o godz. 18.30 w sali Muzeum Przemysłu Artystycznego przy ul. Smoleńsk 9.

NIEDZIELA W MIEJSKIM STARYM TEATRZE

Dnia 13 IV o godz. 16-tej i 19-tej na dużej sali Miejskiego Teatru Starego grana jest świetna komedia Gabrieli Zapolskiej pt. „Ich czworo" z Barbarą Ludwiżanką w roli głównej. Pozostałą obsadę tworzą: Włodzimierz Macherski, Maria Bełmarska, Janina Zielińska, Mieczysław Jabłoński, Emilia Jaworska, Jan Zieliński. Reżyseria: Roman Zawistowski. Dekoracje: Karol Gajewski.

Na małej sali o godz. 16.00 i 19.15 grana jest sztuka Jerzego Zawieyskiego pt. „Rozdroże miłości" z Władysławem Hańczą, Lidią Korwin, Tadeuszem Burnatowiczem, Janiną Porębską, Jerzym Kordowskim, Zofią Rysiówna, Bolesławem Smelą. Reżyseria: Roman Zawistowski. Muzyka: Włodzimierz Poźniak. Dekoracje: Józef Kasarab.

Na powodzian

Na pomoc ofiarom powodzi złożyli kwotę 3.741 zł. Słuchacze Uniwersytetu Powszechnego TUR i Sekretariat Uniwersytetu Powszechnego TUR

Komunikaty partyjne

PRAWNICY-SOCJALIŚCI

We wtorek, t. j. 15 bm. odbędzie się zebranie prawników-socjalistów w Domu PPS — Kraków, Rynek Gł. 30 — pokój Nr. 16 o godz. 19-tej, na którym tow. Sołtan T. wygłosi referat p. t. „Program partyjny".

Obecność wszystkich prawników-socjalistów bezwzględnie obowiązkowa.

ODCZYT

We środę 16-go kwietnia o godz. 17-tej odbędzie się w sali odczytowej PPS — Rynek Gł. 30, pokój nr. 16 odczyt tow. dr. Ady Rotkowskiej p. t. „Co kobiecie pracującej dają najnowsze zdobycze medycyny". — Odczyt tylko dla kobiet.

TOWARZYSZKI!

Referat Kobiecy WK PPS prosi Was uprzejmie o zgłaszanie swej pomocy przy wyrobie goździków pierwszo-majowych.

Praca odbywa się każdego dnia w godzinach od 9-tej do 17-tej w Referacie Kobiecym II piętro pok. nr. 55.

„Żyłam po to aby śpiewać"

(Bg) W ramach uroczystości jubileuszowych 50-lecia pracy artystycznej i społecznej Korolewicz-Waydowej pod protektoratem Premiera tow. Cyrankiewicza, ministra Kultury i Sztuki Dybowskiego, wicemin. Kruczkowskiego, prezydenta Warszawy Tołwińskiego, wojewody krakowskiego tow. dr Pasenkiewicza, prezydenta miasta tow. Wolasa, gen. Prus-Więckowskiego, wiceprez. Tora, prezesa MRN tow. Zawadzkiego odbyła się w dniu 11 bm. uroczysta akademia ku czci 50-lecia pracy artystycznej i społecznej Janiny Korolewicz-Waydowej, połączona z koncertem symfoniczno-wokalnym.

Orkiestrą Filharmonii Krakowskiej dyrygował dyr. W. Bierdiajew, udział wzięli jako soliści A. Szlemińska, J. Tisserant, J. Szamotulska, Fr. Bedlewicz, St. Tauros, prof. Gaczek i Wł. Kaczmar.

W oficjalnej części nastąpiły serdeczne przemówienia i podziękowania składane kolejno przez przedstawicieli rządu i świata artystycznego — przez tow. red. Stattera imieniem Miejskiej Komisji Kultury i Sztuki, wi-prez. miasta tow. Nowicką, imieniem Prezydium miasta, dyr. Maklakiewicza, przedstawiciela wojewódzkiego oddziału ZASP-u Orzechowskiego, A. Dobosza, dyr. Opery Śląskiej, prof. Wiechowicza w imieniu Wyższej Szkoły Umuzykalniającej, tow. H. Ciepielowej w imieniu PPS. — Wszystkie przemówienia, niezwykły entuzjazm publiczności oraz nadesłane depesze z życzeniami tow. premiera Cyrankiewicza na czele były wyrazem uznania i głębokiego uczucia, złożonego jubilatce przez całe społeczeństwo pol.

Na zakończenie Janina Korolewicz-Waydowa dziękując zebranym, wypowiedziała najbardziej charakterystyczne dla Niej słowa: „żyłam po to, aby śpiewać, nigdy zaś nie śpiewałam, aby żyć. Dziś w końcu swojej wędrówki po bardzo ciężkich przeżyciach czuję się jednak pełna sił, całe moje doświadczenie, całą moją wiedzę pragnę zużytkować dla stworzenia na gruzach ukochanej Warszawy przyszłej wielkiej Opery narodowej, którą przekazać bym mogła młodym".

Serdeczność uczuć powiązała społeczeństwo z wojskiem

(S) W dniu wczorajszym odbyło się Walne Zebranie delegatów kół i oddziałów TPŻ na województwo krakowskie.

Zjazd powitał wiceprezes tow. Chlebowski, poczem przy burzliwych oklaskach uchwalono nagły wniosek protestujący przeciw mowom ministrów Marshalla i Bevina w sprawie granic zachodnich, stwierdzający absolutną nienaruszalność obecnych granic Polski na zachodzie w oparciu o naszego sojusznika.

Orkiestra odegrała hymn „Nie damy ziemi skąd nasz ród".

Przewodniczący tow. Chlebowski powołał prezydium, do którego weszli gen. Prus-Więckowski, przybyli z Warszawy delegaci zarządu głównego TPŻ, wiceprezes płk. Gruda, sekretarz generalny, Zbrożek-Stypułkowska, ppłk. Sidzińsk., ks. kanonik Gałuszkiewicz, dyr. Steinauer, tow. kpt. Słysz i dotychczasowy wiceprezes Chlebowski. Sekretarzowała red. Szadkowska, sekretarz okręgu.

Przewodnictwo Walnego Zebrania objął wiceprezes płk. Gruda, udzielając głosu gen. Prus-Więckowskiemu, który w imieniu wojska serdecznie podziękował okręgowi TPŻ za owocne wysiłki, stwierdzając, że delegaci zgromadzeni na walnym zebraniu reprezentują całe społeczeństwo. Społeczeństwo to daje częstokroć wyraz swoim uczuciom dla wojska, co wzmacnia moralne siły żołnierzu. W tej sytuacji żołnierz czuje się szacownym obywatelem spłacającym narodowi najwyższą daninę, bo daninę krwi.

W ostatnich dniach kraj nasz doznał kilka ciosów, rezultatem jednego z nich jest dzisiejsza rezolucja o nienaruszalności zachodnich granic Polski. Drugim ciosem bardzo dotkliwym było morderstwo jednego z najdzielniejszych synów Polski walczącego o wolność ludu gen. Świerczewskiego.

Na dźwięk tego nazwiska zebrani złożyli poległemu hołd przez powstanie i minutę milczenia, a orkiestra odegrała hymn państwowy.

Z kolei zabrał głos przewodniczący tow. Chlebowski, który w imieniu zebranych złożył serdeczne przyrzeczenie gorącej pracy dla polskiego żołnierza walczącego na polach bitew z najeźdźcą hitlerowskim i w ojczyźnie o dzisiejszą rzeczywistość w myśl hasła wypowiedzianego przez generała Więckowskiego „Naród z wojskiem i wojsko z narodem".

Po sprawozdaniu kasowym mjr. Kowalczukowej, ks. kanonik Gałuszkiewicz w imieniu komisji rewizyjnej podał wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi przyjęty przez aklamację.

Po krótkiej dyskusji głos zabrał płk. Sidziński, stwierdzając aktywność TPŻ na terenie województwa krakowskiego i podkreślając, że ciągła zmiana zestawów jednostek wojskowych sprawia, iż całe fale ludzi przeżywają w świetlicach wzruszający klimat uczuciowy. Nadmienił również, że wytypowanie oficera z każdej jednostki wojskowej znajdującej się w województwie ułatwi nieskychanie kontakt z TPŻ.

Nastąpiły wybory do zarządu okręgu TPŻ. Jednomyślnie wybrano następujące osoby: prezes tow. Chlebowski, wiceprezesi tow. Findysz i Steinauer, sekretarz red. Szadkowska, skarbnik Kowalczukowa, członkowie zarządu Poźniczek, por. Ruszało, Smoleń, Dynar. Wybrano również zastępców członków zarządu: Budkiewicza, Zajączkowskiego i Pszennego oraz skład Komisji Rewizyjnej Sądu Honorowego.

Prezes tow. Chlebowski dziękując w imieniu Zarządu za wybór i zapewniając o wytężonej pracy dla dobra organizacji, wyraził uznanie ustępującemu prezesowi majorowi Budkiewiczowi. Ponadto uchwalono wysłać depesze do Prezydenta Rzeczypospolitej, Premiera rządu, Ministra Obrony Narodowej i Ministra Ziem Odzyskanych.

Tydzień Ziem Zachodnich od 13—20. IV. 1947 Ziemie Zachodnie gwarancją siły i potęgi Polski

Zamiast świadczeń rzeczowych ściągał łapówki

(S) Na terenie Gromady Zaborze powiat miechowski grasował przez dłuższy czas jako poborca świadczeń rzeczowych niejaki Piotr Kubala, który terroryzował ludność w ten sposób, iż ilekroć któryś z gospodarzy nie mógł od razu uiścić należności za zaległe świadczenia mięsne — Kubala wchodził z nim w pertraktacje.

Kubala proponował dłużnikowi odłożenie terminu należności wpłacenia odpowiedniej łapówki, jeśli zaś gospodarz nie zgadzał się na taką propozycję, poborca zajmował mu bydło, niszcząc go w ten sposób materialnie.

Wreszcie pewnego dnia jeden [illegible] najgorzniejszych wieśniaków wystąpił do odpowiednich władz ze skargą na poborcę, który został zaaresztowany.

W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa przeciw Piotrowi Kubali w Sądzie Okręgowym pod przewodnictwem wiceprezesa Majewskiego. Oskarżał prok. Ściesławski.

Kubali czyn przestępczy został dowiedziony, wobec czego został [illegible] skazany w trybie doraźnym na [illegible] więzienia z utratą praw publicznych honorowych na lat 5.

Przewód sądowy demaskuje złośliwość zaocznych świadków

(S) Przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanął 44-letni Ludwik Wydmański, dawny komendant policji granatowej w Charsznicy, który podczas okupacji w roku 40—43 pełnił w dalszym ciągu swoje funkcje.

Wydmański zamieszkał po okupacji w Zabrzu, gdzie rozpoznano go i doniesiono władzom o jego pobycie. W rezultacie Wydmański został oskarżony o udział w aresztowaniu podczas okupacji Polaków, w rozstrzeliwaniu ich i o udział w łapankach ludności polskiej.

Tymczasem przewód sądowy wykazał raz jeszcze, jak często zawodzą t. zw. zaoczni świadkowie, a złośliwość [illegible] i osobista utajona niechęć zwy[illegible] ją sprawiedliwą ocenę człowieka.

Oto jeden z głównych świadków oskarżenia Zofia Strzelec, która w śledztwie zeznała, że oskarżony zamordował niejakiego Skórę i brał udział w aresztowaniu Marca, w krzyżowym ogniu pytań przewodniczącego i obrońcy ze [illegible] łydem oświadczyła, iż całą sprawę Wydmańskiego zna tylko z wersyj, krążących po wsi Uniejowice.

Również i cały szereg innych świadków rzucił bardzo dodatnie światło na sylwetkę oskarżonego, stwierdzając, że Wydmański wykazał w wielu wypadkach wysoki patriotyzm i solidarność w stosunku do polskiej ludności.

Oskarżony ostrzegał ludzi przed [illegible] wizjami, pomagając im w ukrywaniu radia czy broni, zorganizował ucieczkę z obozu niejakiej Stelmachowej, obarczonej małym dzieckiem, zdobywał fikcyjne świadectwa lekarskie, pomagając w ten sposób ludności polskiej zwalniać się od wyjazdów na roboty do Niemiec, świadka Seicha ostrzegł przed aresztowaniem, obronił Żyda napastowanego przez Gestapo na ulicy, a wreszcie wystąpił otwarcie publicznie w obronie jednego z Polaków, którego pijany Niemiec chciał zamordować.

Wreszcie oskarżony uprzedził przywódcę partyzantów Władysława Machejka pseudonim „Leśniak", aby ulotnił się z terenu, gdyż Niemcy mają zamiar aresztować go.

Ponadto na terenie miechowskim grasował pewien Niemiec, który wyludzał od ludności terroryzując ją, żywność i pieniądze. Oskarżony przychwycił owego Niemca na gorącym uczynku, aresztował go i oddał w ręce Gestapo.

Obrońca oskarżonego Andrzej Kłodziński zażądał odroczenia sprawy dla powołania dodatkowych świadków, których zeznania całkowicie zrehabilitują oskarżonego w oczach społeczeństwa.

Prokurator przyczynił się do wniosku obrony. Sąd pod przewodnictwem dr. Sawrycza rozprawę odroczył.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 14 kwietnia 1947 r. (poniedziałek)

Kraków, 6.00 Sygnał czasu. 6.06 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 6,57 Sygnał czasu. 7,02 Muzyka. 7,15 Wiadomości. 7,35 Program Rozgł. Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Koncert. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Przerwa. 14.45 Kronika krakowska. 15.00 Transmisja z Poznania. 15,20 Wędrówka z mikrofonem. 15,30 Koncert popularny. 16.00 Dziennik. 16.12 Pieśni Stanisława Moniuszki. 16,35 Muzyka rosyjska. 17,00 Skrzynka ogólna. 17,10 Reportaż. 17.20 Melodie operetkowe. 18,00 Głos młodych. 18,05 Szymanowski — Sonata skrzypcowa. 18,30 Nauka przy głośniku. 18,45 Audycja dla wsi. 18.55 „U naszych przyjaciół" 19,15 Koncert życzeń. 19.45 Koncert reklamowy. 19,57 Sygnał czasu 20.02 Dziennik. 20,20 Aktualia. 20.30 Audycja P. W. M. z cyklu „Sylwetki kompozytorów". 21,00 Słuchowisko. 21,25 Arie operetkowe. 21,45 W ramach radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład prof. U. J. dr Skowrona z dziedziny biologii pt. „Wyjaśnienie zagadki dziedziczenia" 22.00 Kwadrans prozy „Popioły". 22.15. Audycja rozrywkowa. 23,00 Wiadomości dziennika. 23,15 Program na dzień następny. 23,25 Muzyka. 23,50 Program Rozgł. Krakowskiej. 23,55 Wiadomości z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

PAŃSTWOWA FILHARMONIA godz 11,30 Poranek młodych solistów — w programie Koncerty fort. Beethovena i Liszta oraz utwory wokalne Mozarta i Wolffa. Dyrygent W. Bierdiajew.

W NIEDZIELĘ, dnia 13 bm. 1947 o godzinie 11-tej odegrany zostanie w teatrze RTPD WESOŁA GROMADKA „Robinson Kruzoe". — Żywa akcja, barwne dekoracje, doskonała muzyka trzymają w napięciu wszystkich. Bilety do nabycia w Składnicy Harcerskiej (naprzeciw Scali) i w dniu przedstawienia w kasie teatru.

W Kinach

UCIECHA: „Dziewczęta z Nowolipek" w/g powieści P. Gojawiczyńskiej.
GDAŃSK: „Powrót o świcie" z Danielle Darrieux
WOLNOŚĆ: „Dzieci Kapitana Granta" w/g Verne'a
APOLLO I SZTUKA: Operetka filmowa produkcji szwedzkiej „Rywal Jego Królewskiej Mości". Reżyseria: W. Hildebrand. Muzyka: J. Sylvain. W rolach gł.: Gnali Lemon-Bernhard, Gosta Kjellertz, Inga Brink, Ake Söderblom. Dozwolony dla młodzieży od lat 16.
SCALA: Kobieta sama
WARSZAWA: Tyran z Konradem Veidtem
[illegible]
[illegible]

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 11 „Chory z urojenia" Moliera. — Cały dochód przeznaczony dla ofiar powodzi. Karty wolnego wstępu nieważne.
godz. 15.30 — „Chory z urojenia" Moliera.
Godz. 19 „Judasz z Kariothu" K. H. Rostworowskiego z udziałem Ludwika Solskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 11 „Promieniści" Krystyny Grzybowskiej. Przedstawienie dla ofiar powodzi.
Godz. 16 i 19 „Ich czworo" G. Zapolskiej.
Mała sala godz. 11, 16 i 19,15 „Rozdroże miłości" sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego. Przedstawienie przedpołudniowe przeznaczone dla ofiar powodzi.

TEATR KAMERALNY TUR-u g. 16.00 i 19.00 „Pan Jowialski" Al. Fredry z A. [illegible]a, T. Wesołowskim i K. Bierzacckim.
[illegible] z pierwszego przedstawienia przeznaczony dla ofiar powodzi.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) godz. 15.30 i 19.00 „Wiktoria i jej Huzar", operetka Paula Abrahama.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — Kino „Wolność") — g. 19.00 Rewia „Prima-Aprilis".

SIEDEM KOTÓW godzina 19.15 — „Moja żona Penelopa", komediorewia z Szubertem, Grossówną i Kwiatkowską.

TEATR KOLEJARZA Z. Z. K., ul. Bocheńska 7 g. 16.00 i 19.00 „Trójka hultajska", wodewil w 3 aktach i 4 odsłonach J. Nestroja.

TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA (Scala) godz. 11 „Robinson Kruzoe" M. Biliżanki.

TEATR RAPSODYCZNY (Skarbowa 2) godz. 20 „Samuel Zborowski" J. Słowackiego.

FAUST — RIGOLETTO

We wtorek, dnia 15 bm. o godz. 19-ej w teatrze im. J. Słowackiego zostanie odegrana piękna opera „Faust" z A. Klonowskim, J. Krysińską, E. [illegible], A. Wolakiem. Całość poprowadzi [illegible] W. Bierdiajew.

W środę, dnia 16 bm. zostanie [illegible] opera „Rigoletto" z wspaniałą śpiewaczką Barbarą Kostrzewską, A. Klonowskim, B. Jankowskim, Szałkiewiczową i Kossowskim. Dyryguje A. Kopyciński. Bilety do nabycia w kasie Teatru.

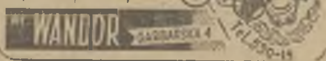
DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY UMUZYKALNIAJĄCEJ w Krakowie zawiadamia, że VI Lekcja słuchania muzyki zapowiedziana na 14 bm. nie odbędzie się.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na [illegible]ncji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodziny i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.



DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Dnia 14 kwietnia od godz. 8 rano do dnia 15 kwietnia do godz. 7,30 rano Dr Ozesnowska Jadwiga, Rynek Główny 7.



ZAWIADAMIA SIĘ, że pan **Wójcikiewicz Józef** złożył postępowanie sądowo-rozwodowe przeciwko swej żonie Felicji, zamieszkałej w Krakowie, na ręce Mgr. Attale Merfyme, Cornhill, Lincoln, England. g—400

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53.
M—20114